

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

Uczelnie są przygotowane na przejście na tryb nauczania hybrydowego

Polskie uczelnie rozpoczynają w piątek rok akademicki - większość w nich w trybie stacjonarnym. Jednak w razie konieczności ich władze są przygotowane do przejścia na tryb hybrydowy, a nawet zdalny - poinformował wiceprzewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) prof. Michała Zasada.

Wiceprzewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (SGGW) prof. Michał Zasada powiedział PAP, że są

pojedyncze uczelnie, które będą realizować zajęcia w trybie hybrydowym.

"Natomiast zdecydowana większość jest zdecydowana, żeby przeprowadzić ten rok akademicki w trybie stacjonarnym tak długo, jak będzie to możliwe" - poinformował prof. Zasada.

"Kolejna fala koronawirusa wydaje się o wiele bardziej płaska i przesunięta w czasie. Liczymy na to, że pozwoli to na przeprowadzenie roku akademickiego w trybie stacjonarnym" - podkreślił. Prof. Zasada powiedział, że co prawda narzędzia do pracy zdalnej bardzo pomogły w czasie pandemii, ale nie da się budować wspólnoty akademickiej i oferować dydaktyki na wysokim poziomie bez obecności w murach uczelni.

Zastrzegł, że wszyscy szykują scenariusze na wariant pesymistyczny i na pogorszenie sytuacji epidemicznej. Jeśli w związku ze wzrastającą liczbą zachorowań prowadzenie zajęć w murach uczelni nie będzie możliwe - to przejdą one w miarę możliwości na tryb hybrydowy, a nie zdalny, jak to miało miejsce w wielu przypadkach podczas ostatnich trzech semestrów na uniwersytetach. Chociaż - jak dodał - wszystko zależy od wytycznych lub rozporządzeń, które będą tą kwestię regulować.

Mówiąc o poziomie zaszczepienia wśród pracowników uczelni ocenił, że jest on najczęściej wysoki. "Myślę, że w większości przypadków przekracza 80 proc." - powiedział. W kwestii zaszczepienia studentów uczelnie teraz przeprowadzają ankiety wśród żaków. Według szacunków prof. Zasady ich poziom zaszczepienia jest nieco większy niż średnia w kraju (ta szacowana jest na ponad 50,6 proc.) i jest różny w zależności od kierunku studiów. "Bardzo liczymy, że uda się nam przekonać większą liczbę studentów do szczepienia. Bardzo mocno będziemy je promować" - mówił.

Według prof. Zasady uczelnie nie będą jednak uzależniać udziału żaków w zajęciach od tego, czy są oni zaszczepieni. "Tą sprawę uregulują wytyczne resortu edukacji" - podał.

Szczegółowe kwestie organizacyjne dotyczące m.in. noszenia maseczek uczelnie rozwiązują we własnym zakresie, w oparciu o zalecenia rządowe.

Rzecznik prasowy Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej Julia Sobolewska oceniła w rozmowie z PAP, że ten rok akademicki będzie wyglądał inaczej dla studentów niż przed pandemią.

"Mamy wśród studentów osoby, które od półtora roku uczą się z własnego domu, a na uczelni realnie spędziły semestr. Mamy studentów, którzy skończyli I rok studiów, a ze swoimi koleżankami i kolegami spotykali się tylko online. Wreszcie - mamy nowy rocznik, który w pandemicznych czasach uczył się zdalnie w szkolenie średniej i zdawał maturę. Warto o tym pamiętać, chociażby planując dni adaptacyjne czy inicjatywy integracyjne na uczelniach" - wskazała.

Sobolewska oceniła, że są dwa główne wyzwania stojące przed studentami w rozpoczynającym się roku akademickim. "Jedno to nadrobienie okresu pandemii, nie tyle pod kątem zdobywanych kompetencji, a poznawania koleżanek i kolegów ze studiów. Siedząc przez rok przed komputerem trudno było zbudować poczucie przynależności do społeczności akademickiej. Z pewnością warto teraz podjąć działania, które to umożliwią. A drugie - patrząc na obecną sytuację z pewnością wyzwaniem będzie elastyczne reagowanie na bieżącą sytuację i dostosowywanie naszego funkcjonowania do realiów" - powiedziała.

Zapytana o główne obawy studentów wskazała m.in. kwestie związane z możliwością wynajęcia mieszkania i tego, czy za 2 miesiące nie trzeba będzie z niego zrezygnować. Wśród innych obaw wymieniła kwestie dotyczące adaptacji i znalezienia przyjaciół. "Na szczęście samorzady studenckie i władze uczelni są tego świadome i tworzą inicjatywy, które wychodzą studentom naprzeciw nawet w tych trudnych czasach" - zapewniła.

Z kolei przewodniczący Krajowej Reprezentacji Doktorantów (KRD) Jarosław Olszewski zaznaczył, że pandemia odcisnęła ogromne piętno na wszystkich aspektach funkcjonowania środowiska akademickiego. "Oczywiście procedury bezpieczeństwa, walka o jak najlepszą wyszczepialność i nauka w trybie hybrydowym pozostaną z nami na dłużej, jeśli nie na stałe, mam jednak nadzieję, że wraz z rosnącym odsetkiem zaszczepionych osób będziemy wracali do konferencji, spotkań i tych aspektów życia akademickiego, których zawieszenie wymusiła pandemia" - powiedział PAP Olszewski. Dodał, że w związku z przymusową izolacją w czasie pandemii, widoczne jest nasilenie problemów dotyczących kondycji psychicznej doktorantek i doktorantów.

Przewodniczący KRD przypomniał, że nadal funkcjonują dwa systemy kształcenia doktorantek i doktorantów - studia doktoranckie i szkoły doktorskie (powstałe w wyniku ostatniej reformy szkolnictwa wyższego).

"Doktorantki i doktoranci studiów doktoranckich stoją aktualnie przed wyzwaniem finalizacji swoich dysertacji. Muszą się zmagać z opóźnieniami i utrudnieniami w prowadzeniu badań związanymi z nadal trwającą sytuacją pandemiczną. (...) Dodatkowo zbliża się ustawowy termin wygaszania studiów doktoranckich, jak również umarzania otwartych przewodów, których wynikiem jest spiętrzanie się czynności administracyjnych związanych z procesem finalizowania dysertacji. Wiąże się to z ryzykiem umarzaniem postępowań o nadanie stopnia doktora nawet blisko ukończenia w związku z przedłużającym się procesem administracyjnym" - wskazał Olszewski.

Natomiast, jeśli chodzi o doktorantki i doktorantów szkół doktorskich, to są oni bezpośrednio po pierwszej ocenie śródkresowej. Jak ocenił Olszewski, stanowiła ona największe wyzwanie dla tej części społeczności doktoranckiej w tym roku. Olszewski poinformował, że jest to również pierwszy rok, w którym doktoranci i doktorantki szkół doktorskich mogą być zatrudniani na stanowiskach asystentów i w większym stopniu włączani w prowadzenie dydaktyki na uczelniach.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/edukacja/30860.html>

Informacje dnia: [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#)

Partnerzy